VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 121)**

z dnia 6 lutego 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 121)

6 lutego 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2012) 779, 793, 797, COM(2013) 1);

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich w sprawie produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych i powiązanych wyrobów (COM(2012) 788 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów CARS 2020: Plan działania na rzecz konkurencyjnego i zrównoważonego przemysłu motoryzacyjnego w Europie COM(2012) 636 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Nauki (15 lutego 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2011) 787, COM(2011) 788);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Igor Radziewicz-Winnicki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Grażyna Henclewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Maciej Jakubowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, prof. **Witold Zatoński** kierownik Zakładu Epidemiologii i Prewencji Nowotworów Centrum Onkologii w Warszawie, **Renata Seremak-Wojtasiuk** i **Elżbieta Firląg** – radcy ministra w Ministerstwie Finansów, **Bogumiła Kasperowicz** dyrektor departamentu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Magdalena Włodarczyk** dyrektor Krajowego Stowarzyszenia Przemysłu Tytoniowego, **Joanna Grabowska** kierownik w Imperial Tobacco Polska, **Mirosław Nowicki** przewodniczący Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ Solidarność, **Maciej Skorliński** przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Tytoniowego w Polsce, **Maciej Ptaszyński** dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu, **Bartłomiej Jojczyk** kierownik projektu w Fundacji Instytut Innowacji, **Katarzyna Gontarczyk** przedstawicielka Fundacji Autokreacja, **Ewa Skrzydło-Tefelska** adiunkt na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej, partner w SK&S, przedstawicielka Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, **Magdalena Górn**icka asystentka w Biurze Zewnętrznym Grupy EPL w Parlamencie Europejskim oraz **Konstanty Radziwiłł** wiceprezes Naczelnej Izby Lekarskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – w naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska** i **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Ziemowit Cieślik** – naczelnik Wydziału Analiz Prawa Europejskiego i Międzynarodowego w Biurze Analiz Sejmowych, **Jacek Krzak**, **Konrad Kuszel**, **Marek Jaśkowski** i **Tomasz Jaroszyński** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Dorota Stankiewicz** – specjalista ds. systemu gospodarczego w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam wszystkich członków Komisji, panie i panów ministrów. Witam szczególnie serdecznie pana profesora Witolda Zatońskiego, kierownika Zakładu Epidemiologii i Prewencji Nowotworów w Centrum Onkologii w Warszawie. Chciałabym państwu przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad. Chciałam tylko poinformować, że mamy czas do godziny 12.30, bo wtedy zaczynamy kolejne posiedzenie. Sprzeciwu i uwag do porządku obrad nie widzę, w związku z tym uważam go za przyjęty.

Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty o numerach COM(2012) 779, 793, 797 i COM(2013) 1. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Przechodzimy do pkt II, dokument COM(2012) 788, projekt dyrektywy tytoniowej. Rząd jest reprezentowany przez pana Igora Radziewicza-Winnickiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, któremu oddam teraz głos. Poproszę o wprowadzenie do tematu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Dziękuję uprzejmie, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Realizując przykazanie pani przewodniczącej o ograniczeniach czasowych, postaram się możliwie skrócić tę wypowiedź do esencji tego wszystkiego, co wydarzyło się w roku tak zwanej dyrektywy tytoniowej. A mianowicie, myślę, że i treść dyrektywy, i treść stanowiska rządu znakomita większość osób na sali już zna, dlatego pozwolę sobie ograniczyć się tylko do takiego stwierdzenia, że oczywiście rząd, a na pewno minister zdrowia, to instytucje, które bez wątpienia przykładają szczególnie dużą wagę do prowadzenia dokładnej starannej i możliwie skutecznej polityki antytytoniowej. Nie ma bowiem cienia wątpliwości, że to właśnie tytoń wśród modyfikowalnych czynników ryzyka chorobowości ogólnej jest czynnikiem, który, mówiąc bardzo obrazowo, jest głównym winowajcą większej ilości problemów zdrowotnych Polaków. 25 proc. zgonów w Polsce to są zgony, które można przypisać wyłącznie faktowi palenia tytoniu. Mówimy tu zatem o bardzo silnie oddziałującym i bardzo niebezpiecznym czynniku, który znacznie pogarsza parametry zdrowotne naszej populacji w porównaniu do innych krajów europejskich. Tym bardziej że Polacy, niestety, palą więcej niż inni europejczycy.

Pochylając się jednak wnikliwie nad zapisami dyrektywy, propozycją Komisji Europejskiej, a mianowicie propozycją, która z jednej strony była motywowana próbą podjęcia działań, których celem miałoby być ograniczenie szkodliwych następstw palenia tytoniu, to jednak nie sposób było nie zauważyć w dyskusji międzyresortowej, która odbywała się wielokrotnie i bardzo burzliwie, ustaleń stanowisk i brania pod uwagę wszystkich argumentów, które padały przede wszystkim ze strony resortu rolnictwa, ze strony resortu pracy oraz gospodarki, że w rzeczy samej niektóre zapisy dyrektywy de facto w większym stopniu powodowałyby zmianę w zakresie funkcjonowania polskiego rynku i funkcjonowania producentów, a w mniejszym stopniu zabezpieczałyby w istocie prawa obywateli do ochrony przed szkodliwym następstwem palenia tytoniu. Stąd też należy wziąć pod uwagę, i takie jest ostateczne stanowisko wypracowane przez rząd i przez Komitet do Spraw Europejskich, że Polska w dalszych etapach procedowania prac nad wdrożeniem dyrektywy będzie sprzeciwiała się koncepcji wprowadzenia zakazu sprzedaży

papierosów cienkich, czyli tak zwanych slim, i papierosów z dodatkami smakowymi, biorąc pod uwagę przytoczone przez resort gospodarki i rolnictwa dane, że faktycznie uderzyłoby to bardzo silnie w te gałęzie sektora produkcji polskiej. Z drugiej strony, zakaz produkcji tych produktów, które są sprzedawane czy produkowane głównie na terenie Polski, nie ograniczyłby konsumpcji de facto w stopniu proporcjonalnym, a mianowicie nie wiadomo, w jakim stopniu zmniejszyłaby się konsumpcja wskutek wprowadzenia tych dwóch zapisów. Jak szacują autorzy dyrektywy, mogłaby się zmniejszyć o 2 proc., ale to są dane szacunkowe i trudno być przekonanym co do takiej koncepcji, że osoby uzależnione od tytoniu nie kontynuowałyby tego szkodliwego nałogu, ale już w oparciu o te dostępne na rynku produkty.

Natomiast Polska decyduje się poprzeć wszystkie inne cenne elementy w dyrektywie, które zwiększają świadomość społeczną, które są istotnym elementem edukacji zdrowotnej i które powodują rzeczywiście zmniejszenie częstości palenia tytoniu i co do których skuteczność udowodniono wielokrotnie w badaniach naukowych. Zdecydowaliśmy się mianowicie poprzeć dążenia Komisji do tego, aby utrzymać, a wręcz wzmocnić działanie zniechęcające konsumentów przez obligatoryjne umieszczanie obrazków i informacji ostrzegających. Zdecydowaliśmy się, by poprzeć koncepcję UE, zrezygnować albo zmienić formułę informowania konsumentów o szkodliwości palenia tytoniu. Dotychczasowe zapisy bowiem, które obligowały producentów do zamieszczania szczegółowej informacji na temat zawartości substancji smolistych i nikotyny, de facto wprowadzały konsumentów błąd, bo oni wybierali te produkty, które mają niższą zawartość substancji smolistych, przekonując sami siebie dość nieszczęśliwie do takiej tezy, że skoro wybierają te, które mają mniejszą zawartość substancji smolistych, to te wyroby tytoniowe są zdrowsze. One nie są zdrowsze. Są równie szkodliwe. I wiemy również z badań naukowych, że te o mniejszej zawartości nikotyny są konsumowane w większym stopniu, dlatego że osoby uzależnione konsumują więcej tego tytoniu, żeby dostarczyć sobie adekwatną dla nich, potrzebną ilość nikotyny, czyli tej substancji, która uzależnia. Czyli one dążą do uzyskania odpowiedniego poziomu nikotyny de facto, a tym samym narażają siebie na większą szkodliwość działania substancji smolistych. Stąd to nowoczesne podejście Komisji wydaje się bardzo cenne.

W stanowisku rządu postanowiliśmy poprzeć te propozycje, na które Komisja zwróciła uwagę, dotyczące sposobu regulacji tych elektronicznych dozowników nikotyny. To jest takie poparcie nie do końca mocne ze strony rządu, mianowicie oczekujemy tu na dalsze etapy postępowania i negocjacji, z uwagi na fakt, że, z jednej strony, mamy świadomość, że te wyroby, które zawierają tę silną neurotoksynę, jaką jest nikotyna, wymagają pewnej kontroli, ale, z drugiej strony, oczywiście, biorąc pod uwagę analizę korzyści i szkód, to każde działanie, które będzie dążyło do zmniejszenia ilości wypalanych substancji smolistych, jest działaniem skutecznym z perspektywy zdrowia publicznego. Nie można jednak mówić o działaniu ułatwiającym osobom pozbycie się tego nałogu, albowiem nikotyna zawarta w produktach jest tą substancją, która uzależnia.

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to swoją wypowiedź zakończę na tym etapie, a poproszę jeszcze pana dyrektora Marcina Rynkowskiego o uzupełnienie informacji rządu w sprawie zgodności projektu aktu z zasadą pomocniczości.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MZ Marcin Rynkowski:

Dzień dobry. Departament Współpracy Międzynarodowej, Marcin Rynkowski, dyrektor departamentu. Szanowni państwo, zawsze sprawdzamy wnikliwie uprawnienia Komisji Europejskiej do regulowania pewnych kwestii zgodnie z zasadą pomocniczości, zarówno *sensu largo*, jak i *sensu stricte*. Co do tej zasady *sensu largo* nie mamy większych wątpliwości, ale jeżeli przejdziemy do analizy *sensu stricte*, dochodzimy do wniosku, że Komisja Europejska reguluje bardzo wiele kwestii aktami delegowanymi. Na pierwszy rzut oka w tym projekcie wydaje się, że akty delegowane normują kwestie ściśle techniczne, na przykład dodatki technologiczne, substancje chemiczne dodawane w trakcie procesu wytwarzania tytoniu.

Natomiast w przypadku takiego kraju, jakim jest Polska, te dodatki są bardzo istotnym elementem, ponieważ na przykład cukier jest wykorzystywany w procesie produkcji jako element nadający tytoniowi właściwość taką, że po obróbce cukrem ten tytoń może być używany do produkcji papierosów. Tak więc akty delegowane w tym przypadku dosyć szeroko regulują pewne kwestie, które są jednak istotne dla aktu podstawowego.

W naszej ocenie, może to być pewien rodzaj takiego bajpasu, takiej obwodnicy, którą Komisja Europejska wykorzystuje w celu de facto ominięcia tak naprawdę możliwości opiniowania przez parlamenty narodowe, w tym Wysoką Izbę, zgodności z zasadą pomocniczości tych elementów, które są przekazane do wydania metodą aktów delegowanych przez Komisję Europejską, ponieważ parlamenty narodowe, zgodnie z zasadą subsydiarności, nie dotyczy badanie elementów aktów delegowanych. Stąd też zwracamy się z prośbą o wzięcie pod uwagę tego argumentu, że bardzo dużo elementów jest regulowanych właśnie aktami delegowanymi Komisji Europejskiej. Zawsze zwracamy na to uwagę. Tych aktów delegowanych jest naprawdę mnóstwo, zwłaszcza ostatnio w projektach zdrowotnych. Jak mówię, na pierwszy rzut oka regulują one normy techniczne, ale dla technologii produkcji tytoniu w Polsce są elementami niezmiernie istotnymi, a badanie zgodności z zasadą pomocniczości nie dotyczy w przypadku parlamentów narodowych właśnie aktów delegowanych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi. Teraz oddam głos posłowi sprawozdawcy. Pan poseł Marek Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, powiem szczerze, że w tej kwestii mam ogromny osobisty dylemat. Zresztą, jak patrzę na państwa tu na sali, to myślę, że z pewnością nie ma tu takiej osoby, która by w najbliższym swoim środowisku, otoczeniu czy rodzinie nie miała do czynienia ze skutkami palenia tytoniu, ze zgubnymi skutkami zażywania nikotyny. I nie jest żadną tajemnicą, że ponad dwadzieścia tysięcy ludzi bezpośrednio umiera na raka wywołanego paleniem tytoniu, sześćdziesiąt tysięcy na różne inne choroby z tym związane. Problem jest więc bardzo głęboki, nie tylko w Polsce, ale w całej Europie i na całym świecie.

I pozostaje jeszcze drugi aspekt całego tego problemu, aspekt gospodarczy, który jest bardzo mocno podniesiony w stanowisku rządu, ale także w stanowisku Komisji rolnictwa, która się tym zajmowała i wydała własną opinię w tej sprawie. Myślę, że dzisiaj musimy poszukać takiego środka i pewnego wyważenia w odniesieniu się do tego problemu, i myślę, że stanowisko rządu ten środek wyczerpuje. Bo gdybyśmy popatrzyli na propozycje zmian prawnych Komisji Europejskiej tylko pod kątem ochrony zdrowia obywateli, to można by się z wieloma tymi elementami zgodzić. Natomiast, w mojej ocenie, mamy do czynienia także z ingerencją i zakłócaniem wewnętrznej konkurencji produkcji na rynku europejskim, bo ograniczenia dotyczące dodatków cukrowych czy mentolowych, czy też produkcji papierosów typu *slim*, dotykają określonych konkretnych producentów, w konkretnych miejscach, w konkretnym kraju. Jeśli nawet ten typ produktów wyeliminujemy z rynku, to oczywiście pojawią się na tym rynku produkty inne lub produkty podobne, ale także produkty, które wchodzą coraz częściej na rynek europejski, w tym rynek krajowy, z obrotu nielegalnego. Sytuacja więc jest tu bardzo trudna.

Z punktu widzenia zdrowia można powiedzieć, że trzeba uczynić wszystko, aby nie tylko zniechęcić tych, którzy jeszcze w ten zgubny nałóg palenia nie popadli, ale także, aby skutecznie zniechęcić tych, którzy już w tym nałogu są. Ale, z drugiej strony, trzeba też widzieć rynek pracy i te wszystkie sprawy związane z konkurencją na rynku europejskim i na rynku światowym.

Jeszcze raz podkreślam, jestem sam osobiście, jeśli chodzi o kwestie zdrowotne, bardziej po stronie kwestii zdrowotnych niż po stronie kwestii produkcyjnych, natomiast mając na uwadze te wszystkie elementy, wnoszę, aby Komisja przychyliła się do proponowanego stanowiska rządu, tak jak wcześniej uczyniła to Komisja rolnictwa, i żeby w tej sprawie udzielić pełnego poparcia rządowi.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Zanim otworzę dyskusję, chciałabym jeszcze prosić o zabranie głosu pana profesora Witolda Zatońskiego, kierownika Zakładu Epidemiologii i Prewencji Nowotworów Centrum Onkologii w Warszawie, który przygotował dodatkową opinię. Panie profesorze, możliwie zwięźle, bardzo proszę. Proszę usiąść, będzie wygodniej.

Kierownik Zakładu Epidemiologii i Prewencji Nowotworów Centrum Onkologii w Warszawie prof. Witold Zatoński:

Ja nie potrafię mówić na siedząco. Cóż ja mogę powiedzieć. Mogę mówić jako obywatel i lekarz: jestem smutny, że państwo przyjęli taką pozycję. Jestem bardzo smutny, bo na początku lat 90. Sejm w Polsce doprowadził do dramatycznej poprawy zdrowia przy pomocy przyjęcia ustawy ograniczającej zdrowotne skutki palenia tytoniu. W Polsce na początku lat 90. co drugi chłopiec mający lat piętnaście nie miał szansy dożycia do sześćdziesiątego roku. To było wiano komunizmu, niestety. Ta przedwczesna umieralność w Polsce u młodych i dorosłych w średnim wieku mężczyzn była dwukrotnie wyższa wówczas niż w zachodniej Europie, ale także wyższa niż w Chinach i w Indiach.

Na skutek tej wspaniałej ustawy, która weszła w życie w 1995 roku, a którą przygotowali wspaniali posłowie ówczesnego Sejmu i ówczesnych Sejmów, bo to była pięcioletnia gra, doszło do stworzenia warunków, po pierwsze, dotarliśmy do Polaków z tym przesłaniem, bardzo dziękuję panu ministrowi, bo o tym pan mówił. Rak płuca, choroba dotycząca prawie wyłącznie palaczy, jest spowodowana paleniem. To jest dwadzieścia kilka tysięcy zgonów rocznie. I wówczas polski parlament był absolutnie w czołówce parlamentów światowych, i nasza ustawa tytoniowa z 1995 roku została uznana przez Światową Organizację zdrowia za wzorcową ustawę regulującą sprawy zdrowia. Ta ustawa miała ogromny wpływ na stan zdrowia Polaków.

Tylko w latach 1991-2001 po raz pierwszy po trzydziestu latach zaczęła przyrastać długość życia Polaków, o cztery lata u mężczyzn i o trzy lata u kobiet. Takie było tempo, najwyższe wówczas tempo przyrostu zdrowia w Europie. Wynikało to, między innymi, z tego, i tu proszę popatrzeć w dane statystyczne, że spożycie tytoniu, konsumpcja tytoniu w Polsce między 1990 a 2012 rokiem spadła o 30 proc. Polacy nie chcą kupować tego środka, który służy do zabijania, przede wszystkim. Prowadzi do bardzo dramatycznych skutków.

Czy wszystkie kraje europejskie robią wszystko, żeby wyprowadzić palenie tytoniu wśród swoich obywateli? Fiński parlament przyjął przed kilkoma laty taką deklarację-życzenie, że chcieliby i będą robili wszystko, co jest możliwe, żeby do 2040 roku Finlandia była krajem wolnym od dymu tytoniowego.

Nie wiem, jakie są argumenty, żebyśmy bronili palenia. Ja zdrowotnych nie widzę żadnych. Czy ta ustawa jest ustawą brukselskich biurokratów i fanatyków? Nie. Papierosy *slim* wprowadzone do produkcji, wiemy to z całą pewnością, zmieniły tor palenia. Mianowicie zaciągamy się znacznie głębiej i nowotwory płuca koncentrują się w najgłębszych pęcherzykach płucnych. To zmieniło obraz raka płuca u kobiet, na przykład, w Wielkiej Brytanii. To było jednym z powodów, że w Wielkiej Brytanii rząd popiera tego typu działanie.

Papierosy *slim* są przede wszystkim adresowane do kobiet. Warto przypomnieć, że częstość palenia tytoniu wśród kobiet w średnim wieku w Polsce jest jedna z najwyższych w Europie, i zachorowania na raka płuca są najwyższe wśród kobiet europejskich. Papierosy slim są bardzo atrakcyjne dla nastolatek i młodych kobiet. To jest bardzo dobry sposób promowania papierosów. Papierosy mentolowe. Jeżeli do tytoniu dodaje się substancje aromatyzowane, dodaje się ich w tej chwili sześćset, to wtedy rakotwórczość tych papierosów jest większa. Udowodniono to badaniami doświadczalnymi i obserwacjami ludzi. To są wszystko w związku z tym rzetelnie wyważone argumenty.

Ja oczywiście nie znam się tak bardzo na prawie. Bardziej podobało mi się to prawo w latach 90. I jego kierunek, ale myślę, że zdrowie jest za poważną sprawą, żeby zostawić to tylko w rękach lekarzy i tylko do nich mieć pretensje. Państwo są odpowiedzialni za zdrowie i państwo zgodnie ze swoim sumieniem powinni w tej sprawie rozstrzygać. Bardzo bym prosił, żeby panowie pamiętali, że każdy miliard… Bardzo przepraszam

panią. To z emocji. Więc warto przypomnieć, że jeden miliard papierosów prowadzi do zgonów tysiąca palących. W Polsce, krótko mówiąc, w tej chwili palimy około 60-70 mld. papierosów, co daje 60-70 tys. zgonów. A pod koniec lat 80., przypomnę, paliliśmy 104 mld. Proszę więc policzyć, ile udało się właśnie posłom tych kadencji lat 90. ocalić, zmniejszyć przedwczesną umieralność w Polsce i poprawić naszą kondycję zdrowotną. I to by było wszystko. Dziękuję państwu za uwagę, szczególnie pani.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie profesorze. Teraz oddamy głos paniom i panom posłom. Pan poseł Jurgiel, Komisja rolnictwa, na co dzień nie członek naszej Komisji, to tak informacyjnie dla osób spoza Komisji. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, rzeczywiście, Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi zajmuje się tym problemem już od ponad roku. Pierwszy dezyderat, nr 24, przyjęliśmy jeszcze 26 maja 2011 roku w sprawie tej dyrektywy. Komisja też 24 stycznia rozpatrywała projekt rozwiązań przewidzianych w dyrektywie i pozwolę sobie kilka elementów przeczytać z tego dezyderatu nr 15:

Za szczególnie niebezpieczne z punktu widzenia Polski członkowie Komisji uznali: wprowadzenie zakazu stosowania niektórych składników dodatku do produkcji papierosów, w tym zakaz stosowania mentolu, art. 6 ust. 1 projektu dyrektywy, standaryzację opakowań wyrobów tytoniowych oraz wyglądu papierosów obejmującą praktycznie wszystkie cechy produktu i jego opakowania, w tym zakaz sprzedaży papierosów o średnicy mniejszej niż 7,5 mm, co oznacza zakaz sprzedaży tak zwanych papierosów cienkich slim, art. 12 ust. 2 projektu, nakaz drastycznego zwiększania ostrzeżeń zdrowotnych na opakowaniach wyrobów tytoniowych.

W ocenie Komisji, zakaz wprowadzenia do obrotu papierosów mentolowych oraz typu *slim* oznacza delegalizację ponad jednej trzeciej rynku wyrobów tytoniowych w Polsce i przeniesienie ich konsumpcji do szarej strefy. W konsekwencji delegalizacja papierosów mentolowych i papierosów typu *slim* będzie skutkować radykalnym spadkiem zapotrzebowania na surowiec tytoniowy, a co za tym idzie pogorszenie się warunków bytowych 60 tys. ludzi uprawiających ten surowiec w 14,5 tys. gospodarstw rolnych, głównie we wschodnich rejonach Polski zagrożonych strukturalnym bezrobociem.

Komisja Europejska nie przedstawiła również żadnych dowodów wskazujących, że proponowane zakazy i ograniczenia przyniosą jakiekolwiek korzyści zdrowotne. Komisja uznała za wysoce niepokojącą propozycję zawartą w dyrektywie, by Komisja Europejska przejęła kompetencje w kwestii przyszłych zmian wielu istotnych elementów dyrektywy. Takie rozwiązanie stanowić będzie znaczące ograniczenie kompetencji państw członkowskich i PE oraz parlamentów narodowych. W ocenie Komisji, przyjęcie zmian dyrektywy tytoniowej w kształcie zaproponowanym przez Komisję Europejską doprowadzi do zwiększenia szarej strefy w obrocie towarami tytoniowymi. W efekcie zmniejszy się popyt na krajowy surowiec, który zagrozi bytowi ekonomicznemu osób zajmujących się uprawą tytoniu. Pozbawi także drobny i średni handel w Polsce znacznej części dochodów.

Komisja oczekuje zajęcia przez rząd jednoznacznego stanowiska w sprawie proponowanych zmian w dyrektywie i przeciwstawienia się zakazowi stosowania dodatków smakowych, głównie mentolu, oraz w każdej formie standaryzacji produktów tytoniowych i ich opakowań.

Wysoka Komisjo, widać też w tym uzasadnieniu, które rząd przedstawił, że wprowadzenie tej dyrektywy będzie miało finansowe skutki, minimum te 360 mln euro. Chcę dodać, że rynek tytoniu w Polsce coraz gorzej funkcjonuje. Przyjęte rozwiązania, zwalniające w kraju rejestrację podmiotów produkujących tytoń, umożliwiły wprowadzenie szarej strefy produkcji tytoniu i papierosów. Ocenia się, że to jest około 10 mld. rocznie braku wpływu do budżetu. To był ten pierwszy krok, kiedy Komisja Europejska rozregulowała rynek tytoniu, wprowadzając, akurat w tym obszarze, rozwiązania, które dla części krajów są korzystne, a prowadzą do likwidacji produkcji tytoniu w Polsce i, co najgorsze, efektów nie będzie, bo będzie funkcjonowała szara strefa, w przypadku

tych rozwiązań, które zostaną przyjęte w dyrektywie. Dlatego ja osobiście, jako poseł, uważam, że stanowisko rządu jest za miękkie. Powinno się wskazać w stanowisku, które artykuły powinny być zmienione albo usunięte, bo takie pisanie dyplomatyczne, to jest być może dobre w dyskusji, ale generalnie nie oddaje tego ducha. Ja proponuję, żeby jednak w tym stanowisku wymienić konkretne artykuły, w których chcemy dokonać zmian, bo ogólnie to nic nie daje. Dlatego stawiam wniosek, żeby to stanowisko zostało odrzucone. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Olechowska.

Poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, biorąc pod uwagę to, że został wywołany przez chwilę przez pana profesora temat dotyczący krajów skandynawskich, łatwo zauważyć, że kraje skandynawskie mogą sobie pozwolić na to, żeby środki finansowe pochodzące z akcyzy związanej ze sprzedażą tytoniu właściwie były ograniczone. Ograniczenie to jest powodowane bardzo wysoką ceną na papierosy w Skandynawii. Jest to jeden z elementów, na który inne kraje europejskie póki co nie mogą sobie pozwolić, bo jest to istotny wkład do budżetu każdego z krajów.

Tym niemniej, jeżeli chodzi o skutki zdrowotne, to jak najbardziej uważam, że kampania antytytoniowa, która w gruncie rzeczy wszystkim by się opłacała, jest zdecydowanie za mała. I biorąc pod uwagę wartości dodane, czyli te wartości, które powodują, że wydatki na ochronę zdrowia zwiększają się przy dużym spalaniu tytoniu, można się pokusić o twierdzenie, że rzeczywiście stanowisko dotyczące przyjęcia tej dyrektywy niezupełnie się opłaca. Warto też wspomnieć, że w tej chwili dużą konkurencją dla palenia tytoniu jest nikotyna w płynie, która pojawia się w e-papierosach. I właściwie jak gdyby wszyscy zamilkli, jeśli chodzi o tę alternatywę. Do tej pory jest zbyt mała świadomość w społeczeństwie dotycząca tego, czy w ogóle to jest jakaś alternatywa, jakie pociąga za sobą skutki zdrowotne i niewiele można w Internecie wyczytać na ten temat. Warto pomyśleć o tym, w jaki sposób odnieść się do takich alternatyw. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie na krótki wstęp, dość osobisty. Przyznam, że wystąpienie pana profesora zrobiło na mnie wrażenie. Zrobiło głównie z tego powodu, że wywodzę się z rodziny, w której większość, od pokoleń, to są lekarze. Ja jestem wyrodkiem w tej rodzinie. W dodatku zachorowalność na raka płuc jest dość wysoka. To jest moje doświadczenie prywatne.

Natomiast trudno nie brać pod uwagę zastrzeżeń, które zgłosiła Komisja rolnictwa. Ja osobiście wyrażam duże ubolewanie, że polski sektor tytoniowy rozwinął się w takim kierunku, że produkujemy po prostu coś, co naprawdę nie służy zdrowiu, niezależnie od tego, jak byśmy oceniali szanse konkurencyjne. I to jest osobny temat, nad którym powinniśmy się poważnie zastanowić, ale to już może nie Komisja do Spraw Unii Europejskiej.

W związku z tym mam kilka pytań do rządu. Po pierwsze, jakie elementy, prosiłabym o wymienienie enumeratywne, a jeśli państwo nie mogą tego zrobić na miejscu, to poproszę o odpowiedź na piśmie, jakie elementy niewiążące konwencji ramowej WHO zostały ujęte w proponowanej zmianie dyrektywy. Czy rząd zdecydował się na jakieś uwagi, które dopuszcza art. 114 Traktatu o Funkcjonowaniu UE? To znaczy, jakie wnioski zostały zgłoszone? Czy państwo uznają, że warto będzie regulować na poziomie krajowym pewne kwestie, które podejmuje w tej chwili dyrektywa, bo jest taka możliwość w procesie harmonizacyjnym. Czyli w stanowieniu prawa nie jest wyłącznie kwestia techniczna, to znaczy akty delegowane, chociaż ja jestem generalnie przeciwniczką aktów delegowanych i zwolenniczką jak najmniejszego ich stosowania, tak żeby jednak zarówno parlamenty krajowe, jak również Rada UE miała wpływ na poziom techniczny stanowienia prawa, bo bardzo często jest to przekazywanie kompetencji. Mamy do czy-

nienia z harmonizacją. To nie jest sfera wyłącznych kompetencji UE, dlatego powinniśmy strzec możliwości regulowania krajowego.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę państwa na jeden aspekt. Jeżeli bierzemy pod uwagę sprawę rozwoju gospodarczego kraju, zrównoważonego rozwoju, który bierze pod uwagę również aspekt społeczny, sprawę bezrobocia, możliwości godziwego zajęcia dla dużej grupy ludzi, to jest jedna kwestia, a stan polskiego lecznictwa, dostęp do usług zdrowotnych, zwłaszcza jeśli chodzi o leczenie nowotworów – pan profesor reprezentuje znakomitą placówkę służby zdrowia – to jeszcze warto powiedzieć o tym, jak powszechnie wygląda oczekiwanie na leczenie i jak wyglądają szanse na wyleczenie, jeśli chodzi o nowotwory w tej chwili w Polsce. I to jest po prostu sytuacja dramatyczna, więc jednak chciałabym, żebyśmy to brali pod uwagę w stanowieniu prawa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuje bardzo. Nigdy nie paliłem, więc nie mam stosunku emocjonalnego do problemu. Stanowisko w sprawie dyrektywy właściwie zawiera się w tym, co poseł sprawozdawca przekazał, więc nie będę tego tematu poruszał.

Chciałbym jednak poruszyć temat aktów delegowanych, gdyż formuła obchodzenia, czyli jak pan dyrektor mówił, robienia bajpasów, nie dotyczy tylko tej jednej dyrektywy. Wydaje mi się, że to jest coraz bardziej powszechna forma funkcjonowania Komisji Europejskiej. Byłem kiedyś na spotkaniu w PE dotyczącym ochrony danych osobowych i był zmasowany atak wszystkich parlamentów narodowych na panią komisarz, żeby po prostu odejść od tej praktyki eliminowania parlamentów narodowych z dialogu. Powiedziałbym, że nie tylko my jesteśmy wyczuleni na tym tle, tylko musimy reagować na, wydaje mi się, złą praktykę.

W związku z tym mam pytanie do Biura Analiz Sejmowych, czy nie warto by zgłosić projekt uchwały dotyczącej nieprzestrzegania zasady subsydiarności z tego właśnie powodu. Prosiłbym o odpowiedź.

Natomiast mam jeszcze pytania do rządu. Pierwsze pytanie dotyczy zastrzeżeń prawnych, dlatego że w opinii rządu są wątpliwości, czy Komisja Europejska stosuje się do odpowiednich zapisów traktatów europejskich? Czy państwo podtrzymują te wątpliwości i jeżeli tak, to za panią przewodniczącą pytam, co dalej?

Jeśli chodzi o procedurę, to na jakim etapie procedowania nad tą dyrektywą jesteśmy w tej chwili? Nie mówię oczywiście o poziomie narodowym, tylko o poziomie europejskim. I jaka jest, jeżeli mają państwo wiedzę, jaka jest postawa innych państw członkowskich w dyskusji nad tą dyrektywą? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Zanim oddam głos BAS-owi, pozwolę sobie udzielić głosu sobie, jako zadeklarowanej przeciwniczce palenia. Bardzo doceniam to, co dotychczasowe parlamenty w poszczególnych kadencjach robiły w tej sprawie, i uważam, że jednym z największych dobrodziejstw ostatnich lat, i mówię to jako mama, również w polityce prorodzinnej jest zakaz palenia w miejscach publicznych. Wiem, że po tych mniej więcej dwóch latach także palacze docenili te rozwiązania, mimo że ich przyjęcie odbyło się w dosyć nerwowej atmosferze. Moim zdaniem, wszystkie trudne przepisy, które mają swoich zwolenników i przeciwników, wzbudzają emocje, a po pewnym czasie ich efekty, jeśli są, są doceniane po latach.

Ale w tym przypadku rzeczywiście mam pewne zastrzeżenia. Mam wrażenie, że ta dyrektywa traktuje problem trochę wybiórczo. To jest moje zastrzeżenie i wydaje mi się, że rząd ma podobną opinię w tej sprawie.

Natomiast mam pytanie, kilka miesięcy temu, jeszcze zanim ta dyrektywa powstała i do nas trafiła, zajmowaliśmy się kwestią inną – tabaki. Czy ten temat zupełnie zniknął, czy to się może jeszcze pojawić i wrócić? Mam pytanie, bo zobowiązaliśmy się monitorować ten temat.

Czy jeszcze są jakieś głosy ze strony pań i panów posłów? Bardzo proszę, pan poseł Zawiślak.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym zabrać głos w tej kwestii. Niestety, troszeczkę się spóźniłem, przepraszam bardzo serdecznie, nie byłem od początku dyskusji, ale chciałbym wzmocnić jako osoba niepaląca, dostrzegająca bardzo ważne powody ku temu, żeby strzec tak własnego zdrowia, jak i zdrowia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej czy obywateli UE, chciałbym wzmocnić te głosy, które mówią o tym, że taka propozycja ingerencji ze strony UE zmiany dyrektywy tytoniowej rzeczywiście nie daje pewności, gwarancji. Przede wszystkim UE tego nie udowodniła, że ta podstawowa idea ograniczenia skutków, tragicznych często skutków palenia zostanie zrealizowana. Mamy przecież informacje, dane od ministra zdrowia, że kosztowne zniechęcanie palaczy do palenia przynosi w określonym okresie czasu, według tego badania, które zrozumiałem, taki skutek, że tylko 4-5 proc. palaczy rzuca palenie. Natomiast funkcjonują palacze, w naszym kraju jest ich około 9 mln, którzy pala tytoń dobrej jakości, z akcyzą, z opłatami legalnymi, które stanowią bardzo potężny zastrzyk do budżetu też i państwowego, lub przymuszeni palą też często tytoń gorszej jakości, który idzie kanałem ubocznym. Ta gałąź eksportu polskiego, która jest bardzo potężna, przynosi poważny i dochód, i jest poważnym wkładem do wysyłania naszych towarów na zewnątrz, po prostu będzie miała wielkie trudności, gdy się zgodzimy na te wszystkie rzeczy, która UE proponuje, podkreślam jeszcze raz, bez udowodnienia, że skutki pozytywne w kontekście ochrony zdrowia będą.

Chciałbym zwrócić uwagę, że rzeczywiście na etapie dyskutowania tego problemu podczas obrad Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie tylko plantatorzy, nie tylko pracodawcy czy przedstawiciele handlu zdecydowanie podnosili te wszystkie argumenty, o których była mowa, i też podnosili w kontekście prawnym wiele tematów, między innymi to, co pan przewodniczący Gałażewski mówił, Business Centre Club podnosił niezgodność z konstytucją europejską, czyli łamanie zasady subsydiarności i proporcjonalności. Tutaj rzeczywiście jest ważne, czy my to dobrze przeanalizowaliśmy w zakresie tego prawodawstwa unijnego.

Ja też będę miał to pytanie, bo wiem, że głosowania będą gdzieś na początku marca czy w połowie marca, te najbardziej zasadnicze, czy jeszcze rząd raczyłby i miałby czas, żeby ewentualnie po wysłuchaniu między innymi naszej Komisji, wzmocnić to swoje stanowisko lub wykorzystać ten ewentualny aspekt analizy wtórnej prawnej, żeby już ostatecznie zabrać w tej kwestii głos. Mam wrażenie, że ten głos nie jest dostatecznie stanowczy. Szanowni państwo, Węgry, Włochy, Bułgaria, z tego co mi wiadomo, podjęły stanowczą decyzję w kierunku odrzucenia propozycji zmian dyrektywy tytoniowej. Z tego, co mi wiadomo, na Radzie Europy wystarczą cztery kraje, żeby te zmiany zablokować. Nie wiem, co w tym momencie myśli Francja, Hiszpania, Rumunia i inne kraje, które produkują tytoń, natomiast, generalnie rzecz biorąc, dla nas, dla naszego kraju, ta kwestia jest zdecydowanie, myślę, że najistotniejsza z uwagi na fakt takiego, a nie innego charakteru produkcji czy jakości, czy gatunków tytoniu, który u nas produkujemy.

W związku z tym moje pytanie też jest, czy w obliczu tej procedury, już wszczętej w ramach UE, rząd wysłał już swoje stanowisko do UE, czy, jeżeli wysłał, raczyłby – gdybyśmy tutaj, po merytorycznej dyskusji, zwrócili się z prośbą – wzmocnić swoje stanowisko w ten sposób, żeby bardziej autorytatywnie wyrazić swój pogląd, zgodnie z poglądem, między innymi, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który przedstawiał jej przewodniczący, pan poseł Krzysztof Jurgiel? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz oddam głos BAS-owi. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi. I później oddam głos przedstawicielom rządu.

Naczelnik wydziału w Biurze Analiz Sejmowych Ziemowit Cieślik:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ziemowit Cieślik, BAS. Wysoka Komisjo, my również dostrzegamy problem związany z aktami delegowanymi i również, w naszej ocenie, skala zjawiska, z jaką mamy do czynienia na gruncie projektowanej dyrektywy, budzi wątpliwości. Inaczej jednak kwalifikujemy te wątpliwości. Zakres badania, które może być prowadzone przez parlament narodowy, zgodnie z protokołem nr 2, jest ściśle ograniczony i,

niestety, wąski. Kompetencja parlamentu narodowego, ta wyrażona w traktacie, dotyczy zasady pomocniczości *sensu stricto*. My uważamy, że trudności związane z aktami delegowanymi, to są trudności dotyczące zgodności z art. 290 traktatu, a zatem jest to kwestia legalności. Odrębne zagadnienie.

Niekiedy bywało tak, że parlamenty narodowe wskazywały na kwestie tego typu w uzasadnionych opiniach, jednak, proszę zwrócić uwagę, ten argument pojawiał się w związku z argumentami dotyczącymi naruszenia zasady pomocniczości *sensu stricto*. Podniesienie tego argumentu jako jedynego, podstawowego w uzasadnionej opinii mogłoby spowodować, że Komisja Europejska wskazałaby, że to nie jest właściwy argument, że to jest działanie poza zakresem kompetencji.

Oczywiście, kwestia naruszenia art. 290 Traktatu o Funkcjonowaniu UE jest kwestią ważną, to jest kwestia legalności, to jest zagadnienie, które może być badane przez Trybunał Sprawiedliwości UE, jednak procedura dotycząca uzasadnionych opinii nie jest właściwą do zgłaszania tego typu zastrzeżeń. Tutaj przestrzenią działania dysponuje Rada Ministrów, reprezentując stanowisko Polski na forum organów UE. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz oddam głos panu ministrowi i panu dyrektorowi. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jeszcze raz chcę podkreślić, że stanowisko, które zaprezentowałem, jest wyrazem głębokiej dyskusji i kompromisu, który przyjęliśmy w Ministerstwie Zdrowia, jako organie, który był zobowiązany do koordynowania prac nad przyjęciem stanowiska rządu. Kompromisu, który opierał się na uważnym wysłuchaniu i przyjęciu wielu argumentów, które padły także w tej dyskusji, za co bardzo dziękuję.

Nie ma, jeszcze raz to powiem, żadnej wątpliwości, że tytoń nie jest dobrem. Tytoń jest antydobrem. I każde działania, te, o których mówił pan profesor Zatoński, ikona polskiej walki z chorobami odtytoniowymi, i te apele, myślę, że dla członków Wysokiej Izby, są zawsze bardzo na miejscu, bo to tylko rzeczywiście od woli parlamentu może zależeć, że być może kiedyś – i minister zdrowia bardzo się będzie z tego cieszył – parlament polski przyjmie taką wizję Polski wolnej od tytoniu w perspektywie długiego czasu. Czasu tak długiego, który, z jednej strony, zabezpiecza naszą populację przed tym, żeby wreszcie te negatywne skutki palenia tytoniu nie były tak dotkliwe, ale, z drugiej strony, żeby ten proces gruntownej zmiany systemu gospodarczego, kwestii udziału w rynku produkcji rolnej przejść w sposób możliwie mało dotkliwy. Bo co tu dużo mówić, chodzi tu o naprawdę rewolucyjną zmianę w wielu sektorach funkcjonowania państwa.

Pani minister Fotyga pytała o ramową konwencję Światowej Organizacji Zdrowia. Ona rzeczywiście jest eksperckim aktem, który opiera się wyłącznie na badaniach naukowych i przesłanki wynikające z badań naukowych zostały także zawarte w propozycji Komisji Europejskiej. Myślę, że tę kwestię także przedstawił pan profesor Zatoński, mówiąc o tym, że, owszem, te papierosy, o których tutaj mówimy, jak każdy tytoń są szkodliwe, a cienkie mają też swoją rolę w utrzymywaniu rynku po zmianie struktury konsumentów. Z punktu widzenia Światowej Organizacji Zdrowia one, jak każdy inny tytoń, wymagają podjęcia działań, które będą zmierzały do ograniczenia ich konsumpcji.

Jeśli państwo pozwolą, to ja się do jeszcze jednej rzeczy odniosę, a potem chciałem prosić pana dyrektora Rynkowskiego o uzupełnienie informacji dotyczących kwestii art. 114 TFUE. Mianowicie chciałem jeszcze powiedzieć, bo w dyskusji padały sformułowania o tytoniu o wysokiej jakości, dobrego tytoniu, złego. Takich tytoniów nie ma, proszę państwa. Każdy tytoń jest szkodliwy, każdy jest niebezpieczną toksyną. I my dzisiaj nie mówimy o tym, jak bardzo szkodliwy jest tytoń, bo zakładam, że wszyscy o tym wiemy, natomiast mówimy o tym, w jaki sposób udało nam się wypracować kompromisowe stanowisko rządu wobec propozycji Komisji Europejskiej. Taki kompromis, który, z jednej strony, zabezpiecza nas przed negatywnymi skutkami wdrożenia dyrektywy w tych obszarach, które byłyby niekorzystne dla Polski, a mianowicie zagrożenie bezrobociem, zagrożenie pogłębieniem wykluczenia społecznego, szczególnie plantatorów, którzy też

zorganizowani są głównie w obrębie ściany wschodniej, a zatem, na terenach, które charakteryzują się nieco niższymi wskaźnikami zamożności i bezpieczeństwa socjalnego, jak mówiła pani minister Fotyga. Z drugiej zaś strony, wypracowuje i podnosi te pozytywne elementy dyrektywy, które są rzeczywiście skuteczne, czyli walka o edukację zdrowotną, walka o to, żeby ostrzeżenia obrazkowe, które są jednym z najbardziej odstraszających, skutecznych elementów przemawiających do wyobraźni także młodych ludzi, tych dziewcząt, o których mówił pan profesor Zatoński, które sięgają po papierosa, dlatego że im się wydaje, że on jest modny. Temu służy ten zapis, który chcemy wzmocnić w naszym stanowisku negocjacyjnym, żeby te obrazki były jak największe, żeby te młode dziewczęta nie dały się oszukać, że tytoń jest elegancki, tylko miały świadomość tego, że jest to niebezpieczna trucizna, która może doprowadzić do fatalnego końca, co zdarza się, niestety, rocznie około 70 tys. osób. Śmierć z powodu palenia tytoniu nie jest aktem bezpośredniego następstwa palenia tytoniu, dlatego nie można podać konkretnej liczby zgonów. To też jest trudne.

Ja dziękuję w takim razie, nie przedłużając mojej wypowiedzi. I poproszę pana dyrektora Rynkowskiego o uzupełnienie tych informacji dotyczących TFUE i zasady pomocniczości.

Dyrektor departamentu w MZ Marcin Rynkowski:

Dziękuję uprzejmie, panie ministrze. Chciałem się odnieść do pytania pani przewodniczącej Fotygi. Później oddam głos panu ministrowi jeszcze w tej sprawie. Podstawa prawna i harmonizacja, art. 114. Dostrzegamy od jakiegoś czasu pewną tendencję Komisji Europejskiej do wydawania wielu aktów zdrowotnych na podstawie art. 114, gdzie Komisja Europejska powołuje się na zasadę harmonizacji. Z orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości wynika, że jeżeli na poprzednim etapie wydawania aktu prawnego, w tym przypadku obecnej dyrektywy tytoniowej z 2001 r., nr 37, pewna harmonizacja już na tamtym etapie nastąpiła. I Trybunał zajmuje stanowisko, że jeżeli następuje dalsza harmonizacja, to art. 114 jest właściwą podstawą prawną.

Ale my widzimy, że tutaj nie tylko ścieżką harmonizacji idzie Komisji, ale i rozwiązań zdrowotnych. Mamy art. 168 traktatu, który wyraźnie mówi o zdrowiu, a ust. 5 mówi o tytoniu wprost, z tym że problemem jest tutaj wyłączenie przez ust. 5 spraw harmonizacji właśnie. Więc sam art. 168 ust. 5 też nie byłby właściwą podstawą prawną, gdyż harmonizacja de facto następuje. My nie wzywamy do zmiany podstawy prawnej wprost, czyli do dopisania art. 168 jako drugiej podstawy prawnej, choć Trybunał mówi, że w wyjątkowych przypadkach uzasadnionych można na dwóch podstawach prawnych oprzeć akt prawny, ale my chcemy, i do tego będziemy wzywali Komisję Europejską, żeby w ocenach skutków regulacji bardziej uwypukliła, wyjaśniła, dlaczego uznała, że art. 168 nie jest właściwą podstawą prawną. Bo Komisja mówi: daję cztery argumenty, dlaczego art. 114 jest właściwy, ale nie mówi nic o art. 168, tak jakby w ogóle ten przepis nie istniał, a de facto art. 168 ust. 5 wyłącza możliwość harmonizacji pewnych rozwiązań na szczeblu unijnym. I to wzbudza naszą wątpliwość i z tym się będziemy zwracać też do służb prawnych Rady UE.

Co do harmonizacji w kraju, to my mamy pewne rozwiązania odrębne, na przykład zakaz automatów. Nie możemy wprowadzać automatów sprzedażowych z papierosami. To jest de facto wprowadzone w 1995 roku.

Zastrzeżenia prawne będą zgłaszane. Nie jesteśmy osamotnieni w tych zastrzeżeniach prawnych. Tutaj przechodzę też do odpowiedzi na pytanie, gdzie my jesteśmy unijnie z tym projektem. Odbyły się dwa spotkania grup roboczych i prezydencja irlandzka zbierała wstępne opinie o akcie prawnym. Oczywiście, przedstawiciel rządu zgłosił zastrzeżenia analityczne, parlamentarne, gdyż na tym etapie stanowisko rządu jeszcze nie było przedmiotem obrad Wysokiej Izby. Niektóre państwa członkowskie też widzą problem tej podstawy prawnej. Czekamy na zajęcie stanowiska przez służby prawne Rady.

Jaka jest postawa innych państw członkowskich? Padło takie pytanie. To nie jest tak, że któreś państwo członkowskie powiedziało, że zupełnie jest przeciwne tej dyrektywie. Nie jest tak, że ktoś blokuje całą dyrektywę, wszystkie rozwiązania. Są niektóre państwa, które dostrzegają te problemy z pogranicza kwestii zdrowotnych, społecznych

i gospodarczych. Bułgaria tak, potwierdzam. Rumunia, ale i Czechy. Mamy tu więc pole manewru i dyskusji z tymi państwami członkowskimi. Jak mówię, to były dwa spotkania, więc trudno powiedzieć, co będzie dalej. Sczytywanie tego aktu prawnego po jednostkach redakcyjnych to dopiero kolejna odsłona.

My stanowiska rządu nie wysłaliśmy do instytucji unijnych, bo to tak nie jest. Nie wysyła się. Ono tworzy ramy prawne dla wystąpień przedstawiciela rządu w trakcie prac w Radzie i wiąże przedstawiciela rządu i tak będziemy używać tego stanowiska rządu.

Tabaka. Tak, tabaka jest regulowana. Panie ministrze, jeśli mógłbym oddać głos.

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Przepraszam, pani przewodnicząca, zapomniałem o tabace. Taki zapis w stanowisku przyjęliśmy: „Uznając zasadność ograniczeń wprowadzenia na rynki państw członkowskich bezdymnych form tytoniu, na przykład, tytoniu do stosowania doustnego, rząd RP zwraca uwagę na konieczność respektowania lokalnych tradycji i zachowania prawa do utrzymania na rynku związanych z tym form tytoniu, jak tabaka w Polsce".

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czyli rozumiem, że próbuje się zakazać dystrybucji tabaki?

Podsekretarz stanu w MZ Igor Radziewicz-Winnicki:

Wprost przeciwnie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Okej. To rozumiem, że… Czy jeszcze pan dyrektor chciał uzupełnić wypowiedź, tak? Proszę. Zaraz jeszcze będzie druga runda pytań, tak że będzie jeszcze czas.

Dyrektor departamentu w MZ Marcin Rynkowski:

Bardzo krótko, naprawdę. Dziękuję za stanowisko BAS. My po prostu prosiliśmy o pewne wsparcie. Sądziliśmy, że można wywieść niejako pośrednie naruszenie zasady subsydiarności, by c może, bo nas Komisja wręcz zasypuje tymi aktami delegowanymi. To jest kolejny projekt, gdzie akty delegowane, zwłaszcza w zdrowiu, ale też w ochronie danych osobowych jest ich dużo, wykraczają naszym zdaniem poza uprawnienia traktatowe. Tyle. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Otwieram drugą rundę pytań. Pan poseł Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Może niekoniecznie pytanie, ale stwierdzenie, bo rzeczywiście Komisja rolnictwa tym tematem wielokrotnie zajmuje się i zajęła stanowisko. Nie podzielam tu poglądu przewodniczącego, że należałoby w tym zakresie zmieniać czy wzmacniać stanowisko rządu polskiego wobec projektu zmian prawa Komisji Europejskiej, bo wydaje mi się, że to stanowisko rządu polskiego jest dość wyważone. Tam, gdzie mamy do czynienia z prewencją, informacją, odstraszaniem, to rząd polski w pełni te działania Komisji popiera. Natomiast, tak jak wcześniej zwróciłem uwagę, w mojej ocenie, niektóre działania dotyczące tych rozwiązań technicznych, dotykają określonych segmentów rynku tytoniu. I, w mojej ocenie, to jest niesprawiedliwe i takie trochę dyskryminujące. Gdyby Komisja znalazła sposób, Europa znalazła sposób na to, żeby poprzez rozwiązania prawne od jutra Europejczycy, Polacy, od jutra przestali palić, żeby zniknął problem chorób potytoniowych czy wokółtytoniowych, to wtedy żaden problem. Szanowni państwo, jeśli mamy ponad 60 tys. zgonów rocznie wywołanych paleniem tytoniu, to nawet pięć tysięcy miejsc pracy w przemyśle tytoniowym czy czternaście tysięcy rodzin uprawiających tytoń, warte są każdej rekompensaty finansowej, żeby zajęli się inną robotą niż uprawa tytoniu. Ale wiemy doskonale, że najbardziej restrykcyjne prawo europejskie w tym zakresie nie zablokuje i nie sprawi, że od jutra przestaniemy palić, a za dwadzieścia lat nie będziemy mieli problemu chorób odtytoniowych.

W związku z tym musimy szukać łagodnego, pośredniego rozwiązania. I jeszcze raz bardzo mocno podkreślam, że wydaje mi się, że stanowisko rządu polskiego w tej sprawie jest stanowiskiem naprawdę bardzo mocno wyważonym. I zalecałbym rządowi, żeby to nie było tylko i wyłącznie stanowisko instrukcyjne dla przedstawiciela polskiego rządu

do dyskusji w ramach Rady, ale żeby jednak mimo wszystko było to wysłane jako stanowisko polskiego rządu na piśmie. Nie wstydźmy się tego, co na ten temat proponujemy i jakie rozwiązania akceptujemy. I z pewnością powinien to być jeden z kolejnych kroków na drodze, o której mówił pan profesor. Lata 90. – bardzo duży postęp w zakresie zmiany prawa. Więc teraz też nie blokujmy dochodzenia Europy do odrzucenia tego, co jest dla zdrowia obywateli szkodliwe.

Natomiast miejmy na uwadze fakt, że każdy restrykcyjny przepis unijny sprawia, że życie nie znosi próżni. I dzisiaj w Polsce mamy zbyt dużo papierosów nielegalnych, zbyt słabe służby celne, a więc w związku z tym to działanie nie może ograniczyć się tylko do przepisów europejskich, ale musi się odnosić także do wzmożenia restrykcyjności władz polskich w zakresie nielegalnego obrotu. I tu, podkreślam, bo to jest temat naprawdę bardzo złożony, z jednej strony producenci, z drugiej strony przemysł, ale to, co jest ważne, co jako posłowie i politycy także powinniśmy mieć na uwadze – zdrowie ludzi. Tylko że jednym pociągnięciem, jedną zmianą, czy kilkoma zmianami przepisów prawnych tego zdrowia nie uchronimy i nie uratujemy. Musimy zrobić wszystko, żeby ratując zdrowie, w procesie ewolucyjnym jednak dążyć do ograniczenia produkcji tego, co jest dla zdrowia zdecydowanie szkodliwe.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze i szanowni państwo, nie bez kozery poruszyłam sprawę art. 114 TFUE i jednocześnie konwencji ramowej WHO, bo musimy wrócić do ogólnych zasad traktatowych funkcjonowania UE. To rynek wewnętrzny jest przedmiotem harmonizacji i tego dotyczy art. 114 TFUE. Wobec tego, jeżeli jesteśmy w poetyce rynku wewnętrznego, to się zajmujemy sektorem tytoniowym i konkurencyjnością polskiego przemysłu czy w ogóle sektora produkcji tytoniowej. I to, teoretycznie rzecz biorąc, może być przedmiotem harmonizacji, natomiast rząd polski ma obowiązek chronić polski sektor. Tak rozumiem reprezentowanie interesu narodowego.

Jeśli natomiast rozmawiamy o ochronie zdrowia, o systemach ochrony zdrowia, to jest to wyłącznie przedmiot koordynacji. O żadnej pogłębiającej się harmonizacji w ogóle nie ma mowy. I stąd było moje pytanie. Bo widzę tutaj przede wszystkim bałagan legislacyjny w akcie prawnym, z którym mamy do czynienia. Musimy się zdecydować, w jakim środowisku operujemy. Bo, z jednej strony, poruszamy sprawy ochrony zdrowia i dobra obywateli, i to w ogóle nie podlega żadnej dyskusji, ale nie ma wątpliwości, że jest to przede wszystkim kompetencja państwa członkowskiego, które zgodnie ze swoimi możliwościami może koordynować tę politykę w ramach UE.

Akty delegowane Komisji Europejskiej w dziedzinie, która jest tylko przedmiotem koordynacji, to jest po prostu szczyt wszystkiego. I o zasadzie legalności myślę, że możemy, i to bardzo głęboko, rozmawiać. Tak że, jak sądzę, przede wszystkim powinniśmy chronić pewien porządek prawny, abstrahując od spraw merytorycznych. Bo już powiedziałam, że jestem absolutnie wszelkimi siłami po stronie argumentacji pana profesora, jeśli chodzi o czynniki zdrowotne. Ale my też musimy pilnować przede wszystkim porządku prawnego. Nie ma wątpliwości, że państwo powinno przyjmować stosowne akty prawa chroniące obywateli, ale nie zlecać Komisji Europejskiej tak daleko idące kompetencje w sytuacji, kiedy dotyczy to dziedziny zupełnie niemającej nic wspólnego z harmonizacją. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, myślę, że to, co przed chwilą pani minister Fotyga powiedziała o pomieszaniu porządków, jest nieprzypadkowe. Pomieszanie porządków służy po prostu temu, żeby przy pomocy argumentacji, która jest bardzo trafna, celna i dociera do nas wszystkich z dziedziny ochrony zdrowia, przedłużenia życia, szkodliwości palenia tytoniu i tak dalej, wprowadzać przepisy, które, tak

naprawdę, należałoby rozważać w kontekście konkurencji wewnątrz sektora tytoniowego w Europie i między sektorami tytoniowymi poszczególnych państw. Warto było by się przyglądać temu, kto produkuje więcej cienkich papierosów, kto więcej mentolowych, a kto klasyczne. I to jest, myślę, istota rzeczy. To są duże i łatwe pieniądze. To jest moja pierwsza uwaga.

Moja druga uwaga dotyczy kwestii legalistycznych. Otóż, ten zalew aktów delegowanych, o którym mówi pan dyrektor, widzimy właściwie we wszystkich możliwych dziedzinach funkcjonowania UE, i to jest po prostu, że użyję słowa, które wszyscy rozumieją, falandyzacja Traktatu Lizbońskiego. I w tej sprawie, odwołując się do opinii BAS, którą przed chwilą usłyszeliśmy, myślę, że to jest pole do działania dla rządu, i to działania zdecydowanego, które będzie wskazywało na nielegalne, w świetle Traktatu Lizbońskiego, postulaty czy propozycje Komisji Europejskiej. Tutaj panowie z BAS podpowiadają mi na boku, że nasza Komisja mogłaby wystąpić w tej sprawie z opinią skierowaną do rządu. Rząd, występując formalnie, mógłby się tą opinią posłużyć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Jeszcze pani poseł Zalewska. Ja tylko chciałam zwrócić uwagę, że nie mamy na dzisiaj gotowej opinii. Oczywiście, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby taką opinię przygotować. Może udzielę teraz głosu pani poseł Zalewskiej. Jeszcze pytanie: czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Pani poseł Zalewska jako ostatnia.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, właściwie kontynuując już tylko i dodając do tego, co powiedzieli pani przewodnicząca Fotyga i pan poseł Piotr Naimski – wczytanie się w dyrektywę pokazuje dwie kwestie: po pierwsze, brakuje analizy kontekstu europejskiego i rynku europejskiego. Koncentrujemy się tylko na tym, co jest w Polsce i, tak jak pan poseł Naimski powiedział, przede wszystkim mówimy i deklarujemy, że jest to jednoznaczne z walką z paleniem papierosów. Tak nie jest i państwo dobrze o tym wiedzą. To jest tylko i wyłącznie wyeliminowanie z rynku polskiej produkcji, która, panie profesorze, proszę zwrócić uwagę, nie jest dedykowana Polakom. Generalnie, w całej Europie kupowane są te papierosy, więc to się nie przełoży na to, w jaki sposób Polacy będą palić lub nie. To, po pierwsze. I my się już przyzwyczailiśmy do tego, że aby załatwić interes, to mówi się o górnolotnych ideach, które są zawsze słuszne i nie wolno z nimi dyskutować. Tak funkcjonuje rynek wewnętrzny w UE. To jest pierwsza kwestia. To nawet nie jest pytanie, tylko głos w dyskusji.

A druga, nie wiem, czy państwo dokładnie przeczytali tę dyrektywę, ale ona wyłącza papierosy ziołowe. W związku z tym, mamy tutaj dwóch kolegów promujących niezgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, mamy tam w dużym cudzysłowie ukrytą promocję tego, co nikotyną nie jest, a co jest papierosem ziołowym, i nie jest to w żaden sposób niczym obostrzone. Za moment powiemy, że marihuana jest ziołem i jest lekiem. Jest jeden zapis w tejże dyrektywie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy pan minister chciałby się jeszcze odnieść do tych głosów, które były w drugiej części? Nie ma takiej potrzeby. Szanowni państwo, w pierwszej kolejności, bo rozumiem, że były tutaj różne wnioski, zaproponuję wniosek przedstawiony przez pana posła Sawickiego, który proponował następującą konkluzję naszej dyskusji. Jeśli źle zrozumiałam, to poproszę pana posła sprawozdawcę o korektę. Konkluzja brzmiałaby następująco: Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich w sprawie produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych i powiązanych wyrobów (COM(2012) 788 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Czy jest konieczność głosowania takiej konkluzji?

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Czy w sprawie wniosku mogę, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pytam, czy jest wniosek przeciwny? Rozumiem, że jest. W takim razie poddaję pod głosowanie tę konkluzję.

Kto jest za przyjęciem konkluzji w proponowanym przeze mnie brzmieniu? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (11)

W związku z tym przechodzimy do pkt III.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Pani przewodnicząca, ja prosiłem o głos i mam wniosek formalny jeszcze, czy mogę prosić? W tej sprawie, którą pani chce zakończyć.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł z wnioskiem formalnym. Już ten punkt jest zakończony, tak że jeśli pan ma…

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Pani bardzo szybko zakończyła, mimo że jeszcze zgłaszałem prośbę o minutę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To znaczy, z wnioskiem formalnym, ale nie do pkt II, bo pkt II jest zakończony.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Chodzi mi o dyrektywę tytoniową.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Konkluzja w sprawie dyrektywy została przyjęta. Jesteśmy w pkt III, panie pośle.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Ale ja się zgłaszałem, pani przewodnicząca, wcześniej. Pani raczyła tego nie zauważyć, nawet w formie ustnej prosiłem o głos przed zamknięciem przez panią dyskusji w tym punkcie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nieprawda, zgłosił się pan po zamknięciu listy i rzeczywiście nie udzieliłam panu głosu. Proszę z wnioskiem formalnym, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Proszę nie mówić nieprawdy, dlatego że ja fizycznie przed zakończeniem zgłaszałem przez mikrofon prośbę o głos do wniosku.

Miałbym taki temat w tym punkcie, który, według mnie, jeszcze nie został zakończony, żeby wrócić do tego, co pan minister Sawicki powiedział. Składam wniosek formalny, żeby rząd polski wysłał do UE pisemnie swoje stanowisko w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To nie jest, panie pośle, wniosek formalny. Naprawdę, jesteśmy w pkt III. Bardzo dziękuję. Pkt III, dokument COM 636. Oddaję głos pani minister Grażynie Henclewskiej. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, szanowni państwo, komunikat Komisji Europejskiej CARS 2020: Plan działania na rzecz konkurencyjnego i zrównoważonego przemysłu motoryzacyjnego w Europie i stanowisko do tego przygotowane przez rząd. Na wstępie chciałabym nadmienić, że z inicjatywy Komisji Europejskiej była powołana grupa wysokiego szczebla CARS 21 i zakończyła w ubiegłym roku pracę. Opublikowała raport i rekomendację w zakresie planu działania dla przemysłu motoryzacyjnego, w zakresie wzrostu konkurencyjności przemysłu motoryzacyjnego.

Teraz Komisja Europejska proponuje prace w nowej formule, zwanej CARS 2020, której celem byłoby wdrażanie zawartych w tym sprawozdaniu końcowym CARS 21 rekomendacji i monitorowanie tych działań. To Komisja zaproponowała w komunikacie, który dzisiaj jest rozpatrywany. Założono, że prace CARS 2020 obejmowałyby coroczne

spotkania nieformalne, również grupy wysokiego szczebla i byłaby to kontynuacja, jeśli chodzi o skład, CARS 21.

Komunikat, który dzisiaj rozpatrujemy, przedstawia działania i proponuje szeroki katalog konkretnych działań ukierunkowanych na utrzymanie bazy produkcyjnej w Europie, ale też zapewnienie konkurencyjności i zrównoważonego rozwoju europejskiego przemysłu motoryzacyjnego do roku 2020. Te zaproponowane działania zostały pogrupowane w cztery bloki. Pierwszy z nich dotyczyłby wspierania rozwoju zaawansowanych technologii innowacyjności, druga grupa to poprawa warunków rynkowych, trzecia dotyczy poprawy konkurencyjności na rynkach światowych i czwarta to wspomaganie restrukturyzacji europejskiego przemysłu motoryzacyjnego.

Rząd, odnosząc się do tych propozycji w komunikacie, zwrócił uwagę na wiele i sformułowań, i propozycji działań. Odniosę się do kilku, kilkunastu. I tak: podzielamy tę diagnozę dotyczącą trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się europejski przemysł motoryzacyjny, dlatego też z dużym zainteresowaniem przyjęliśmy tę propozycję, ale też stwierdzamy, że te działania, które są proponowane w komunikacie, nie zawierają nowych działań, które dotychczas były podejmowane czy proponowane w unijnych dokumentach. Dlatego też uważamy, że przedstawione w komunikacie działania, i to podkreślamy, wskazują pożądany kierunek długoterminowego rozwoju europejskiego przemysłu, ale mogą być niewystarczające dla poprawy ekonomicznej sytuacji tego sektora w najbliższym czasie. Dlatego też w swoim stanowisku podkreślamy, że zasadne byłoby przeanalizowanie tych polityk obecnie wdrażanych, które mają wpływ na funkcjonowanie i konkurencyjność przemysłu motoryzacyjnego. Chodzi nam o to, by szczególnie zwrócić uwagę na spójność podejmowanych w tym obrębie działań, zarówno w polityce przemysłowej, środowiskowej, jak i klimatycznej, dlatego że niektóre inicjatywy, które są podejmowane zwłaszcza w zakresie redukcji emisji zanieczyszczeń ze środków transportu, mogą stanowić barierę dla dalszego rozwoju czy nawet utrzymania się na rynku europejskim szeregu producentów samochodów.

Podkreślamy również w stanowisku, że ten komunikat w tym kontekście może stanowić bazę do dalszej pogłębionej dyskusji na temat długoterminowych kierunków i to jest ta podstawa dobra. Natomiast podkreślamy również, że przyjmujemy z zainteresowaniem to stanowisko, które Komisja wyraża, dotyczące wzmocnienia konkurencyjności europejskiego przemysłu i utrzymania jego przewagi technologicznej poprzez zwiększenie odpowiednio skoordynowanych środków na badania, rozwój i innowację. Tu mówimy o tym programie Horyzont 2020.

W zakresie działań, które obejmują problematykę w zakresie ochrony środowiska, komunikat koncentruje się na redukcji emisji zanieczyszczeń i hałasu. To stwierdzenie Komisji uważamy, że jest ważne, że to zintegrowane podejście do polityki redukcji emisji dwutlenku węgla ze środków transportu drogowego i te działania, które będziemy przyjmować i proponować, muszą być oparte na starannej ocenie kosztów, korzyści, z uwzględnieniem wielu aspektów, przede wszystkim efektywności pojazdów, rozwoju infrastruktury czy zmiany zachowań kierowców. Popieramy też te działania, które proponuje Komisja Europejska, jeśli chodzi o dalszą poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego, ale dotyczy to kojarzenia różnych środków, które dotyczą i przepisów ruchu drogowego, i poprawy konstrukcji, jak i zmian zachowań kierowców i modernizacji infrastruktury.

Zgadzamy się ze stanowiskiem Komisji Europejskiej w sprawie dywersyfikacji źródeł energii, które są wykorzystywane w transporcie drogowym. I tutaj na szczególną uwagę powinno zasługiwać upowszechnienie napędów alternatywnych, wykorzystujących też paliwa metanowe, biopaliwa czy energię elektryczną. Ale mówimy o tym szerszym zakresie, nie tylko napędy elektryczne. O zakresie tego upowszechnienia powinny decydować warunki rynkowe, czyli ich dostępność cenowa, koszty eksploatacji czy stopień rozbudowy odpowiedniej infrastruktury.

Pozytywnie oceniamy też stanowisko Komisji, które mówi, że Komisja przeprowadzi test oceny skutków w odniesieniu do przyszłych inicjatyw, takich jak, na przykład, umowy o wolnym handlu czy regulacje dotyczące bezpieczeństwa. To zwłaszcza odnośnie do tych działań, które na tę konkurencyjność europejskiego przemysłu będą miały

duży wpływ. Bo też zawsze podkreślamy i pamiętamy o tym, że przemysł motoryzacyjny to przede wszystkim przemysł globalny. Handel produktami motoryzacyjnymi, nie tylko samochodami, ale częściami i komponentami, wciąż rośnie i te rynki tak zwane trzecie, pozaeuropejskie, są coraz ważniejsze dla UE. I to, trzeba zauważyć, częściowo równoważy też tę trudną sytuację na rynku europejskim.

Jeszcze raz podkreślamy, że te polityki przemysłowa i handlowa, pozostałe również, ale handlowa ściśle, muszą być koordynowane. Jeśli realizujemy politykę handlową, to Komisja Europejska w tym zakresie powinna uwzględniać to wykorzystywanie zarówno dwustronnych, jak i wielostronnych narzędzi po to, by te główne problemy były rozwiązywane, jeśli chodzi o usuwanie barier taryfowych i pozataryfowych. Bardzo mocno podkreślamy też konieczność tej symetryczności umów handlowych.

Kończymy stanowisko wnioskami. We wnioskach rząd podkreśla, że generalnie przemysł powinien pozostać, bo też jest, ale powinien pozostać kluczowym czynnikiem dla budowania mocnej pozycji gospodarczej Polski, ale też mocnej pozycji gospodarczej UE na arenie międzynarodowej, bo baza przemysłowa, ta nowoczesna i przyjazna środowisku, to też jest możliwość obniżania cen i kosztów, ale też tworzenia lepszych dóbr. Baza przemysłowa to też jest taka podstawa do tworzenia nowych czy nowoczesnych usług, co tak naprawdę w całości przyczynia się do wzrostu czy budowania tych przewag konkurencyjnych całej gospodarki, ale w tym też przemysłu motoryzacyjnego.

Wnioskiem jest, że Polska powinna aktywnie włączyć się w tę dyskusję i pracę grupy CARS 2020, tak jak aktywnie uczestniczyła w pracach grupy CARS 21. Tutaj chcielibyśmy te pozytywne i cenne nasze doświadczenia wykorzystać. Chciałabym bardzo mocno podkreślić, że współpracowaliśmy w tym zakresie z ekspertami specjalnie oddelegowanymi do prac i konsultacji prowadzonych w ramach grup roboczych, ekspertami branży motoryzacyjnej po to, żeby zwracano uwagę na właściwie zapisy, właściwe rekomendacje dotyczące potem przyszłych działań, które były zawarte w raporcie. I to, co podkreślamy, to w przyszłych pracach na wszystkich forach UE, ale też i na poziomie krajowym, tym głównym priorytetem powinno pozostać co najmniej utrzymanie tej bazy produkcyjnej i utrzymanie jak największej liczby miejsc pracy w polskim sektorze motoryzacyjnym, ale też rozszerzanie rynków zbytu dla produkowanych w Polsce pojazdów, komponentów i części motoryzacyjnych, bo jak zapewne państwo wiedzą jesteśmy tym bardzo ważnym zagłębiem produkcji komponentów i części motoryzacyjnych. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Krzysztof Gadowski, który jest na sali plenarnej, w związku z tym w jego imieniu pan poseł Tomasz Nowak zabierze głos. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Nowak (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister, Krzysztof Gadowski dał mi swoje sprawozdanie, w którym podkreślił najistotniejsze rzeczy i w skrócie przedstawię to. To jest ważny dokument. Grupa wysokiego szczebla CARS 21 utworzona w 2005 roku jako grupa konsultacyjno-doradcza. Komunikat zawiera diagnozę sytuacji przemysłu motoryzacyjnego w UE oraz plan działań w celu wsparcia branży motoryzacyjnej w obliczu kryzysu produkcji i sprzedaży ma strategiczne znaczenie dla gospodarki europejskiej. Na bazie trafnej diagnozy obecnej sytuacji kondycję przemysłu motoryzacyjnego inicjatywę Komisji Europejskiej należy ocenić pozytywnie.

Do pozytywów należą: program wspiera badania i rozwój, zaostrza testy konkurencyjności i w odniesieniu do wniosków legislacyjnych mających wpływ na przemysł motoryzacyjny, harmonizację ulg udzielanych przy zakupie pojazdów ekologicznych i energooszczędnych, regulacje dotyczące paliw alternatywnych i rozbudowę sieci i ładowania. Negatywy, jak Krzysztof Gadowski wskazuje, to ostrzejsze normy czystości spalin w kontekście zapewne siły, możliwości zakupu tych samochodów, obowiązkowe wyposażenie pojazdów w kolejne systemy wspomagające prowadzenie pojazdu.

Pojawiła się też opinia BAS, bardzo istotna w kontekście tego, co się dzieje u nas, i chyba w Europie, bowiem ten program CARS jest to program, który, tak naprawdę, wychodzi naprzeciw jednej gałęzi przemysłu. I to jest pytanie strategiczne, na ile

uprawnione jest podejmowanie szczególnych środków wspierających konkretna branżę przemysłową. Czy to nie jest ręczne tworzenie ułatwień. I istotne chyba też z punktu widzenia tego, co się dzieje w branży, to jest coś takiego jak restrukturyzacja przemysłu. I tutaj istnieje Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji, który ma pomagać w momencie, w którym następuje restrukturyzacja tego przemysłu i na przykład zamykanie dużych zakładów motoryzacyjnych. Stąd moje pytanie, jaka jest skala ingerencji i pomocy ze strony Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji i jakie warunki trzeba spełnić, żeby z tego funduszu skorzystać.

Tak samo wykorzystanie programów elastyczności pracowników finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego – jak jest skala tej pomocy i kto się musi zwrócić o tę pomoc? Rząd, dana firma? Jak to wygląda? I również mamy pytanie, bowiem w polityce handlowej UE i harmonizacji międzynarodowej Komisja dokona przeglądu umów dwu- i wielostronnych pod kątem ich wpływu na konkurencyjność unijnego przemysłu motoryzacyjnego i będzie dążyć do usuwania barier celnych i pozataryfowych. Ale czy UE w tym wypadku wobec konkurencji z rynków trzecich wprowadzi standardy samochodów i tylko takie samochody będą dopuszczone na rynek europejski, które spełnią standardy porównywalne do tych, które stawia się w tej chwili branży motoryzacyjnej na rynku UE.

Rząd zgłasza wątpliwości co do podnoszenia wymagań ochrony środowiska spełnianych przez pojazdy. To znaczy, pozytywnie to stymuluje branżę motoryzacyjną, ale też może ograniczyć popyt na nowe pojazdy i zachęcać do wydłużenia okresu korzystania z aktualnego parku samochodowego. To jest istotne zastrzeżenie rządu.

Jednakże BAS zwraca uwagę na to, że być może powściągliwość rządu do tego, by stosować dopłaty do ceny ulgi w VAT, może, tak naprawdę, być zbyt ostrożna, bowiem samochody typu hybrydowego, które mogłyby skorzystać z takiej ulgi czy ograniczenia, na przykład, wysokości VAT, nie są dobrem powszechnym. A gdyby się zastosowało jakąś, nawet symboliczną, pomoc, pokazywałoby to, że Polska w badaniach i rozwoju, akceptując popyt wewnętrzny na rynku, może wskazywać na tego rodzaju samochody i tego typu rozwiązania innowacyjne w branży jako dla niej istotne. Krzysztof Gadowski wskazał na to, żeby poprzeć stanowisko rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, wysłuchaliśmy informacji na temat przyjmowanego dokumentu. Przyznam, że jednak wolałabym w tej dyskusji rozdzielić konkurencyjność polskiej gospodarki od konkurencyjności gospodarki całej UE, bo mamy pewien problem. Rzeczywiście, w dobie kryzysu państwa członkowskie UE bardzo wspierały rozwój przemysłu motoryzacyjnego. Natomiast my, szczególnie w ostatnim czasie, mieliśmy do czynienia z wydarzeniami dość dramatycznymi. Jeżeli to jest tak, że ogranicza się, czy wycofuje polską produkcję w przemyśle motoryzacyjnym z Polski, to pogłębia się, i to dramatycznie, bezrobocie. Mieliśmy do czynienia przecież z taką sytuacją, była debata na forum plenarnym Sejmu, i dopiero teraz mówimy o tym, w jaki sposób można by było na zasadzie decyzji wynikających z konkluzji grupy CARS wspierać narodowe przemysły samochodowe czy motoryzacyjne. No to teraz mamy rzeczywiście problem, bo prawdę powiedziawszy, jesteśmy zagłębiem, jak pani słusznie mówi, komponentów w przemyśle motoryzacyjnym, ale już też na forum Komisji do Spraw Unii Europejskiej mówiliśmy o pewnych ułatwieniach, które pozwalają przesuwać produkcję z państw, które są finalnymi producentami, bardziej na wschód od naszych granic. I jak się w tej chwili, w tych kierunkach rozwoju, ma konkurencyjność polskiej gospodarki? Przyznam, że ja w tej chwili uważam, że te okrągłe zdania, które są wynikiem konkluzji grupy wysokiego szczebla CARS, niezupełnie odpowiadają sytuacji polskiej konkurencyjności polskiego sektora motoryzacyjnego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Na początku uwaga, bo pan poseł Gadowski, którego tu nie ma, zadawał pytanie w przestrzeń na temat funduszu globalizacyjnego. Wielokrotnie już ten temat omawialiśmy, więc myślę, że powinien się orientować, jakie tam zasady obowiązują. Ale widzę, że chyba nie zwrócił na to uwagi.

Pierwsza uwaga, że nie mamy de facto rodzimego przemysłu motoryzacyjnego, więc przy swobodzie ruchu kapitału, ludzi itd. są decyzje biznesowe, gdzie poszczególne marki będą budowane. Przeniesienie, na przykład, części produkcji Fiata pod Neapol jest powodowane, nie wiem czym, ale w każdym razie nie kalkulacją biznesową. Prawdopodobnie Fiat na tym jeszcze bardziej straci niż dotychczas, ale to, powiedziałbym, jego sprawa.

Natomiast w ogóle w Europie są popularne marki, które nie są markami europejskimi, w związku z tym, jak do tego się podchodzi? Czy UE ma zamiar oddziaływać także na przemysły japoński, hinduski i chiński? Ja nie jestem zwolennikiem dłubania przez urzędników w gospodarce, dlatego że to zawsze się źle kończy. Jakaś krótkoterminowa interwencja, owszem, tak, natomiast jako pewien system wspierania branży raczej nie. I czy w tej propozycji działania UE jest jakaś idea strategiczna, czy to jest reakcja na chwilowy, mam nadzieję, kryzys w UE?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie. To bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, może tak po kolei. W wypowiedziach pana posła sprawozdawcy było, że jest to program wspierania sektora. Dlaczego akurat jeden sektor? Chciałabym powiedzieć, że te dyskusje dotyczące rozwoju poszczególnych branż, one na forum UE toczą się, bo to akurat dotyczy przemysłu motoryzacyjnego i regulacji, które są, jak by to powiedzieć, dedykowane temu przemysłowi. Ale chciałabym powiedzieć, że, na przykład, w zakresie przemysłu stalowego też jest grupa wysokiego szczebla. Jest grupa wysokiego szczebla dotycząca surowców, jest grupa stoczniowa. To jest tak jak dyrektoriaty generalne czy komisarze, którzy mają swoje obszary. Choć chciałabym tutaj powiedzieć, że jeśli chodzi o CARS 21, to w tej grupie wysokiego szczebla brał udział nie tylko komisarz, który jest odpowiedzialny za przemysł, ale byli także komisarze odpowiadający i za energię, i za środowisko, i za kwestie klimatyczne, i za konkurencyjność, a także, wspominałam już o tym, przedstawiciele branży i producenci komponentów i gotowych wyrobów, czyli samochodów, ale też przedstawiciele kilku rządów.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o umowy handlowe, to chciałabym powiedzieć, że one jednak mają wpływ na to, co się dzieje potem, w przyszłości. Oczywiście, jeśli chodzi o wyroby, które są przedmiotem dyskusji, one muszą spełniać standardy europejskie, i tu w przypadku samochodów również, natomiast mówiłam o tej symetryczności, bo też obecnie, i to też było przedmiotem dyskusji na grupie CARS 21, gdzie wskazywano, jak duży wpływa na sytuację przemysłu motoryzacyjnego w Europie miała umowa handlowa zawarta z Koreą, gdzie tej wzajemności i otwartości po drugiej stronie nie było. Odbiło się to bardzo mocno na sprzedaży, a co za tym idzie produkcji samochodów.

Jeśli chodzi o regulacje i pobudzanie popytu na samochody, to tak jak mówiliśmy wielokrotnie o tym, jest to działanie, które przynosi bardzo krótkotrwałe efekty i na dłuższą metę nie pobudza i nie utrwala pewnych trendów. Poza tym ono przynosi efekt w przypadku tych krajów, które produkując samochody, produkują je na rynek własny. Natomiast w przypadku Polski wielokrotnie mówiliśmy – 2 proc. samochodów produkowanych w Polsce jest sprzedawanych tylko na rynku polskim. Polscy konsumenci, polscy kierowcy preferują inne marki, stąd te dopłaty po to, żeby wspierać przemysł i fabryki, które są, nie przyniosą efektu w Polsce.

Szanowni państwo, chciałabym powiedzieć o konkurencyjności i wypowiedzi pani przewodniczącej Fotygi: konkurencyjność gospodarki polskiej, konkurencyjność gospodarki europejskiej, przesuwanie produkcji poza Unię czy wspieranie przemysłów narodowych. Myślę, że w tym przypadku pracy w ramach – ja już teraz się skupię tylko na branży motoryzacyjnej – w tych regulacjach nie ma mowy o wspieraniu przemysłów

narodowych. Myślę natomiast, że to, na co w stanowisku zwracamy uwagę, że w regulacjach dotyczących polityki przemysłowej, polityki środowiskowej, polityki klimatycznej, powinna być wykazywana spójność. W ramach jakiejś polityki nie mogą powstawać regulacje, które szkodzą w ramach drugiej i skutkują właśnie tym przenoszeniem produkcji poza Unię. Wydaje mi się, że praca w ramach takich sektorów, zwracanie uwagi na to, ma zapobiegać temu, żeby to miało miejsce. Bo też to, co było powiedziane, że zaostrzanie wymogów środowiskowych w przypadku na przykład samochodów też może powodować, że ta wymiana tego parku samochodowego, że tak powiem, będzie wolniejsza, bo po prostu długo użytkownicy będą jeździć samochodami starymi, które w małym zakresie spełniają normy euro.

Czy jest to idea strategiczna, jeśli chodzi o te prace? Chciałabym powiedzieć, że te prace to są działania bardzo długofalowe. CARS i grupa wysokiego szczebla działała, jeszcze zanim zaczął się kryzys. Natomiast, rzeczywiście, jak pojawiły się w 2008 roku problemy, które, tak naprawdę, najsilniej były odczuwane w pierwszej kolejności przez przemysł motoryzacyjny – bo, tak jak mówię, jest to przemysł globalny – grupa zainicjowała swoje prace. Ale to są działania dotyczące przede wszystkim rozwoju i badań. Bo, tak jak wiemy, to jest też obszar, gdzie ta innowacyjność jest największa, gdzie wchodzą w grę materiały, rozwiązania w wielu obszarach. Dotyczy to nie tylko przemysłu stalowego, ale myślę, że i silniki, i spalanie, i wyposażenie itd. To jest branża, która może być i jest branżą wysoce innowacyjną. Dlatego też jest to idea strategiczna i myślę, że zwrócenie uwagi, żeby włączyć, czy w większym stopniu powiązać ten sektor i badania z tymi funduszami, które są w ramach Horyzont 2020, gdzie tam są nie tylko badania, ale i innowacja, teraz, w tej nowej perspektywie finansowej, jest to jak najlepszy i słuszny wniosek i dowód na to, że jest to działanie strategiczne długookresowe.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga chciała jeszcze o coś zapytać. Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani minister, my jednak nie jesteśmy studentami europeistyki, którzy mają się zapoznawać z pięknymi ideami leżącymi u podstaw funkcjonowania czy wręcz powstania UE, ale musimy rozważyć konsekwencje przyjmowanego aktu prawnego, po pierwsze, dla polskiego systemu prawnego, a po drugie, dla konkurencyjności polskiej gospodarki. Przyznam, że mnie to najbardziej interesuje w tym wszystkim.

Mam pytanie, czy państwo rozważali omówienie tego zagadnienia na forum stosownych komisji branżowych Sejmu? Bo my w tej chwili omawiamy dość poważną sprawę, a jednak jest to omawianie, powiedziałabym, bardzo pobieżne. Bo jeżeli pani mówi o szansach, które daje polityka innowacyjna, to po prostu należałoby powiedzieć, jaką mamy bazę uczelnianą, które wydziały politechnik się tym zajmują, jakie projekty są przygotowane pod tym kątem. Na razie wiemy, jak dramatyczna jest sytuacja, jeśli chodzi o zatrudnienie, a akurat w branży motoryzacyjnej w Polsce zaczynają występować redukcje miejsc pracy. Pani słusznie mówiła o tym, że istnieją grupy wysokiego szczebla. Wiemy o tym, że istnieją, ale istnieje grupa wysokiego szczebla, czy istniała, która zajmuje się sprawą konkurencyjności stoczni, ale jakie były działania i co się w ramach tego udało zrobić na poziomie krajowego przemysłu stoczniowego w ostatnich latach, to przecież też również wiemy.

Jeśli mówimy o konkurencyjności sektora energetycznego i jednocześnie odrzucany jest obywatelski projekt, który ma ochronić grupę Lotos i pozostawić w rękach państwa dochodową firmę, to, przepraszam bardzo, gdzie jest spójność i logika? Pani jest ministrem gospodarki. To nie jest omawianie w tej chwili teorii funkcjonowania UE, tylko rozmowa o konkurencyjności polskiego przemysłu. To pani kolega niedawno nam mówił, że wśród priorytetów, które Polska będzie stawiała jako priorytety strategiczne w rozwoju gospodarczym na forum UE przy debatach o reindustrializacji, państwo zgłaszali *e-commerce*, czyli globalny handel w Internecie. To świadczy mniej więcej o poziomie rozumienia i koordynacji prac. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani minister.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Pani przewodnicząca, chciałabym powiedzieć tak, że ja dzisiaj zaprezentowałam dokument i stanowisko rządu odnośnie do tego dokumentu europejskiego. Natomiast planowane jest posiedzenie Komisji Gospodarki, gdzie kwestie przemysłu motoryzacyjnego i jego przyszłości będziemy szczegółowo dyskutować. Oczywiście, również tych działań, które na poziomie Polski zamierzamy podjąć po to, żeby tę konkurencyjność przemysłu tutaj, w Polsce, zwiększyć, po to, by utrzymywać miejsca pracy. To było przedmiotem też spotkania wicepremiera i ministra gospodarki z branżą motoryzacyjną. Spotkanie to było bardzo rzetelne i owocne w bardzo konkretne propozycje, które będziemy też omawiać na Komisji Gospodarki. Taką informację i takie propozycje przedstawimy paniom i panom posłom. Również była informacja, debata w czasie posiedzenia Sejmu, gdzie pan wicepremier minister gospodarki prezentował te działania, które podejmujemy i które zamierzamy podjąć w zakresie rozwoju branży motoryzacyjnej i generalnie rozwoju i wdrażania systemu e-mobilności i w wielu innych obszarach.

Powstał taki katalog działań, które będziemy podejmować i działa zespół międzyresortowy, który jest takim forum, gdzie ministrowie transportu, środowiska, gospodarki, spraw zagranicznych i nauki, oczywiście, przy udziale ekspertów, będą rozmawiać o udziale konkretnych propozycjach. I to są działania, które zamierzamy podjąć w tej kwestii, nie tylko w sferze gospodarki, ale także, jak powiedziałam, i prawa pracy, bo współpracujemy też z ministrem pracy odnośnie do uelastycznienia czasu pracy czy tej ustawy, która w tej chwili powstaje na rzecz ochrony miejsc pracy. Tak naprawdę, te pierwsze propozycje, które potem znalazły wyraz, wielokrotnie były zgłaszane przez branżę, bo to są zwykle duże zakłady pracy, dla których właśnie ten brak elastyczności jest dużym problemem. I te działania już zostały podjęte. Jeśli chodzi o elastyczność, rząd projekty przyjął na ostatnim posiedzeniu. Również bardzo zaawansowane są prace nad tą ustawą na rzecz ochrony miejsc pracy, a te wszystkie propozycje, o których tutaj mówimy, o tworzeniu miejsc pracy, strefy ekonomicznej itd., te wszystkie kwestie będziemy omawiać na komisji. Jeśli będą gotowe projekty, działania, to będziemy informować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat komunikatu dokument COM(2012) 636 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Nauki 15 lutego 2013 r. Bardzo proszę pana ministra Macieja Jakubowskiego o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, mam do przekazania dwie dość krótkie informacje. Po pierwsze, na dzień dzisiejszy lista A, czyli lista punktów do przyjęcia bez dyskusji na posiedzeniu Rady Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu w dniu 15 lutego, nie została jeszcze przekazana przez Sekretariat Generalny. Po drugie, mam informację, że na tym spotkaniu będzie informacja ustna od prezydencji irlandzkiej dotycząca wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego program UE na rzecz kształcenia, szkolenia młodzieży i sportu – „Erasmus dla wszystkich”. Stanowisko rządu dotyczące tego wniosku było państwu przedstawiane, nie ulega ono zmianie. Dalsze działania będą podejmowane zależnie od tej informacji przedstawionej podczas Rady. To właściwie tyle, co mam do powiedzenia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy są jakieś pytania do pana ministra? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu

Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Nauki w dniu 15 lutego w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Zamykam pkt IV.

Pkt V to sprawy bieżące. Zrobimy pięć minut przerwy i zaczniemy następne posiedzenie Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.